

Energia rozsadza mnie, jakbym zjadł granat,
A mam w planach zamach na rap
Dawaj guna mi i sto kul
Pozostawiam ciała w ranach, jak katana samuraja
Potem wsiadam do tomcata, ty mów mi Tom Cruise
Żaden ze mnie Fat Man ziom, ale zaraz nagram tracki
Po których twoje miasto wygląda jak Nagasaki
Nara łaki, typie wyglądasz na cwela, nie żołnierza
Samolot ci leci w chatę, jeszcze we mnie nie dowierzasz?
Czy on zrobi drakę w kurwę? Tak, przecież to jest rap
Przyozdobisz ścianę mózgiem, jak szeregowiec Pyle
Bo nie ma drugiego takiego pojeba, od kiedy nie żyje Osama
Ale, skoro wszystkie psy idą do nieba, to nie masz się czego obawiać
Ty, naucz się salutować, zanim ci spadnie głowa
„O kurwa, nie żartowałem” to twoje ostatnie słowa
„Sztuka wojny”, przestudiuj, a potem graj
Ja w tym czasie poukładałem sobie mozaiki z ciał

Jestem na wojennej stopie, otwieram ogień, gdy wchodzę na bit
To, co robię, jest nieroztropne (cover me)
Mam z tyłu resztę, z uśmiechem patrzę na kalectwo
To już nie rzut beretem, teraz to już strzał Berettą
Czuję się jakby rzucili mi w japę flash
Bo każdy wers tych łajz pamiętam jak przez mgłę
Robimy dym, odwracam rolę, się niektórzy już wczuli
To zły omen na scenie, ktoś to wyrzuci z kuli
Kiedy ja mówię desert, dziwko, ty mówisz eagle
Twój hip-hop do tego momentu był wiecznie żywy
Wyczyścić grę z tych botów jestem gotów (Roger that)
Gotuj się do odwrotu kotuś, wjechał Master Chef
Przyprawiam ich o dreszcze, wariat
Czuję krew i głód, jak pierdolony brauniarz
Ostra husaria słów, to ciężka artyleria
To biała broń i tusz, to im podziurawi kevlar